Ks. prof. dr hab. Bogdan Czyżewski
Nauki teologiczne

Recenzja rozprawy doktorskiej Ks. mgr. lic. Marka Szynkowskiego „*Vir bellator omnes sectas contrarias veritati interficiet.* Antyheretycka polemika Hieronima ze Strydonu w komentarzach do Nowego Testamentu”, napisanej pod kierunkiem Ks. prof. dr. hab. Mariusza Szrama, Wydział Teologii, Instytut Nauk Teologicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin 2023, ss. 391.

1. Problem rozprawy

Św. Hieronim ze Strydonu należy z pewnością do czołowych pisarzy Kościoła pierwszych wieków. Zapisał się w historii literatury wczesnochrześcijańskiej nie tylko jako barwna postać, ale przede wszystkim jako teolog, translator i egzegeta Pisma Świętego. Nie bez powodu obdarzony został wieloma tytułami, pośród których jeden z nich może wbić go w prawdziwą dumę, mianowicie *princeps exegetarum*. Nie bez znaczenia jest też określenie pochodzące od samego Hieronima, które zawarł w *Komentarzu do Listu do Efezjan* III 6,11: *Vir bellator omnes sectas contrarias veritati interficiet*. Słowa te znalazły się w pierwszej części tytułu dysertacji Ks. Marka Szynkowskiego i rozwinięte zostały w drugiej jej części, która określa pole badawcze – walkę Hieronima z wczesnochrześcijańskimi herezjami podjętą w jego komentarzach do Nowego Testamentu. Wybór problematyki jest ze wszech miar słuszny, podobnie jak ograniczenie jej do pism egzegetycznych Strydończyka odnoszących się do Nowego Testamentu. Cztery komentarze do Listów św. Pawła powstały stosunkowo szybko, niemalże w ciągu roku (386-387r.), w początkowym okresie pobytu Hieronima w Betlejem. Ponad dziesięć lat później (398r.) zajął się natomiast objaśnieniem Ewangelii według św. Mateusza. Dało to Autorowi dysertacji możliwość wykazania, że spojrzenie Strydończyka na jedne kwestie teologiczne ulegały u niego pogłębieniu, ewoluowały, co do drugich zaś pozostawał wierny wcześniejszym przemyśleniom, bądź też opierał się na teologicznej refleksji podjętej przez innych pisarzy, zwłaszcza Orygenesa, do czego nie zawsze wprost się przyznawał.

Wiele już uwagi w różnego rodzaju opracowaniach i dysertacjach poświęcono Hieronimowi jako bibliście. Nadszedł czas na teologię jaką zawarł w swoich dziełach

egzegetycznych, tym bardziej że opracowuje ją w oparciu o Boże objawienie zawarte w tak drogim mu Piśmie Świętym. Cieszy zatem, że Ks. mgr Marek Szynkowski podjął się tego zadania, postawił przed sobą trudne zadanie do wykonania, by opracować antyheretycką polemikę św. Hieronima obecną w jego komentarzach do Nowego Testamentu. Z uznaniem przyjmuję solidnie i rzeczowo przedstawioną w pracy problematykę, która niewątpliwie wnosi nowy powiew do polskiej patrologii, zwłaszcza zaś do opracowań poświęconych temu wielkiemu bibliście i teologowi.

2. Treść rozprawy

Recenzowana dysertacja składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów, zakończenia, wykazu skrótów i bibliografii.

Wstęp, objętościowo proporcjonalny do całej pracy, zawiera wszystkie konieczne elementy jakie winny znaleźć się w tego typu rozprawach (s. 6-17). Po krótkim przedstawieniu bogatej tytulatury odnoszonej do św. Hieronima, Doktorant przechodzi do tego, co jest najistotniejsze we wprowadzeniu, mianowicie do przedstawienia *status quaestionis* prowadzonych do tej pory badań skupionych wokół antyheretyckiej działalności Strydończyka, uzasadnia cel i przedmiot podejmowanej przez siebie problematyki, wyjaśnia temat rozprawy, omawia bazę źródłową dysertacji, zapoznaje czytelnika z metodami naukowymi wykorzystanymi w pracy i zwięźle opowiada o strukturze poszczególnych rozdziałów. W ostatnim akapicie wstępu Autor wyjaśnia kwestie formalne związane z zapisem i cytowaniem wykorzystanych w pracy komentarzy św. Hieronima i literatury przedmiotu.

W pierwszym rozdziale (s. 18-78) Doktorant przedstawia naukową drogę św. Hieronima, która sprawiła, że zasłużył nosić zaszczytny tytuł „księcia egzegetów". Doktorant wykazał, że zainteresowania Strydończyka nie ograniczały się wyłącznie do kwestii biblijnych. Pogłębiana przez niego, w miarę upływu czasu, znajomość Pisma Świętego zaowocowała tym, że angażował się w dyskusje polemiczne na tematy doktrynalne i tym samym stawał się „obrońcę wiary". Autor dysertacji w ciekawy sposób ujął *curriculum vitae* św. Hieronima, zaprezentował bowiem szeroki kontekst zagłębiania się przez niego w egzegezie biblijnej, przedstawił sposób prowadzenia jej i wykazał wpływ innych na jego interpretację Pisma Świętego.

Kolejny, drugi rozdział zawiera charakterystykę komentarzy św. Hieronima do ksiąg Nowego Testamentu, mianowicie do Ewangelii według św. Mateusza oraz do czterech Listów św. Pawła: do Filemona, Galatów, Efezjan i do Tytusa (s. 79-113). Doktorant ukazał metody egzegetyczne jakimi posługiwał się Strydończyk, a przede wszystkim sposoby odczytywania przez niego tekstów natchnionych, które pomagały mu prowadzić rzeczową apologię wiary. Z analizowanych komentarzy wyłania się bogaty obraz Hieronima filologa, poligloty, retora, erudyty, a zwłaszcza człowieka zatroskanego o czystość wiary.

Treść rozdziału trzeciego (s. 114-145) odnosi się przede wszystkim do wyjaśnienia zakresu semantycznego terminu „herezja" i rozumienia go przez samego Hieronima. Autor dysertacji wskazał też na źródła, z których mógł korzystać *princeps exegetarum* przy redagowaniu komentarzy do Nowego Testamentu, w których podjął się prowadzenia polemiki w celu obrony wiary. Słuszny jest wniosek Ks. Marka Szynkowskiego, że u św. Hieronima „koncepcja herezji wyrasta na gruncie analizy tekstów biblijnych, nie zaś w oparciu o dogłębne i systematyczne poznanie istniejących w starożytności ruchów heretyckich i refleksję nad ich fenomenem" (s. 144). Poprawny jest też wniosek, że mimo znajomości niektórych katalogów herezji (np. *Panarionu* Epifaniusza z Salaminy czy *Diversarum hereseon* Filastriusza z Brescii), bardzo mało z nich korzystał. Hieronim miał własny pogląd na zjawisko herezji i używał właściwych sobie argumentów do ich zwalczania, co nie przeszkadzało mu, że w niektórych kwestiach, jak na przykład przy określaniu genezy ruchów heretyckich, wchodził na wcześniej już wypracowane drogi przez tradycję patrystyczną.

Kolejny, czwarty rozdział dysertacji (s. 146-181) jest kontynuacją poprzedniego, ponieważ Doktorant nie skupia się jeszcze na polemice z konkretnymi heretykami i ich poglądami. Przedstawia natomiast sposoby i narzędzia, którymi św. Hieronim zwalczał błędy doktrynalne jakie pojawiły się w Kościele. Najważniejszym narzędziem do obrony wiary było dla niego Pismo Święte, na co słusznie zwraca uwagę Ks. mgr Marek Szynkowski i tezę tę udowadnia wypowiedziami Strydończyka. Niechlubną natomiast metodą walki z herezjami stały się chętnie stosowane przez tego „Wojownika" inwektywy kierowane w stronę odstępców od wiary, co ukazuje Doktorant w drugiej części tego rozdziału (s. 159-180).

Kolejne rozdziały recenzowanej dysertacji odnoszą się bezpośrednio do prowadzonej przez św. Hieronima polemiki w komentarzach do Nowego Testamentu. Rozdział piąty poświęcony został herezjom, które Autor pracy określił jako teistyczno-epifanijne, dalej trynitarne i chrystologiczne (s. 182-241).

Vir bellator broniąc wiary przed różnego rodzaju błędami gnostyków, wykazywał przede wszystkim integralność Starego i Nowego Testamentu posługując się przy tym znanymi sobie metodami egzegezy literalnej i alegorycznej (s. 185-200). Niezwykle ważne są refleksje Hieronima na temat herezji trynitarnych, do których zalicza przede wszystkim arianizm i macedonianizm (s. 201-223). Był to przecież okres szerokiego rozprzestrzeniania się tych groźnych dla wiary błędów i należało podjąć z nimi rzeczową i zdecydowaną polemikę, zwłaszcza w oparciu o objawienie Boże. To samo odnosiło się do herezji chrystologicznych negujących prawdziwe bóstwo bądź też człowieczeństwo Chrystusa (s. 224-239). Ks. Marek Szynkowski systematycznie i dogłębnie analizuje wypowiedzi św. Hieronima, w których ten podjął polemikę ze wspomnianymi rodzajami błędów. Spostrzeżenia i wnioski Doktoranta są samodzielne, precyzyjne, wykazuje źródło sposobu argumentacji Strydończyka, niekiedy delikatnie z nim polemizuje.

Podjęty w rozdziale piątym wątek związany z obroną czystości wiary przez św. Hieronima kontynuowany jest w kolejnym, szóstym rozdziale (s. 242-288). Autor dysertacji podkreśla, że *vir bellator* w komentarzach do Ksiąg Nowego Testamentu odpiera „szerokie spektrum błędnych poglądów i niewłaściwych praktyk" (s. 286). Chodzi tutaj o błędy ebionickiego legalizmu, gnostyckiego predestynacjonizmu, rygoryzmu moralnego montanistów, nowacjan i enkratytów oraz wielu innych wierzeń i praktyk opartych na niewłaściwym wyjaśnianiu Bożego słowa, jak chociażby Helwidiusza. Podobnie jak we wcześniej przywołanym rozdziale tak i tutaj, Autor pracy skrupulatnie analizuje wypowiedzi błędnowierców i przedstawia argumentację, w której Hieronim nie tylko odrzuca wspomniane fałszywe poglądy, ale też ukazuje właściwą doktrynę wiary.

Ostatni w końcu rozdział (siódmy) poświęcony został polemice św. Hieronima z poglądami Orygenesa i zjawiskiem nazywanym orygenizmem. Autor dysertacji podjął się, w oparciu o wypowiedzi Strydończyka zawarte w jego komentarzach do Nowego Testamentu, wyjaśnienia kwestii związanej z wysuwanymi przez wspomnianego Aleksandryjczyka hipotezami o preegzystencji dusz, o spirytualizacji ciał po zmartwychwstaniu i apokatastazie (s. 289-364). Trudność tej problematyki polega na tym, że Hieronim był rozdarty pomiędzy „uwielbieniem" biblijnych zdolności Orygenesa i przyjacielskimi relacjami jakimi związany był z Rufinem z Akwilei a potępieniem jednego i drugiego po wybuchu sporów wokół osoby Orygenesa. *Vir bellator* nie zawsze jawi się jako zaciekły przeciwnik Aleksandryjczyka, przeciwnie, niekiedy korzysta z jego dogmatycznych spekulacji, które mogły uchodzić za nieortodoksyjne. Dlatego słusznie Ks. Marek Szynkowski mówi o ambiwalentnym

stanowisku jakie zajmuje Hieronim w kwestiach wspomnianych hipotez wysuwanych przez Orygenesa.

Ten obszerny korpus pracy, bo liczący siedem rozdziałów (346 stron!), uwieńczony został zakończeniem, w którym Doktorant podsumowuje wyniki swoich badań (s. 365-369). Dochodzi do wniosku, że przeprowadzone analizy tekstów źródłowych pozwoliły wskazać na „wiele interesujących i złożonych aspektów myśli polemiczno-dogmatycznej łacińskiego Ojca Kościoła" (s. 369).

Na końcu dysertacji umieszczono wykazy, najpierw skrótów a później bibliografii. Podzielona ona została na źródła podstawowe (s. 374-376) i uzupełniające (s. 376-382), następnie na opracowania (s. 382-391) i na pomoce (s. 391). Zebrana i wykorzystana w pracy bibliografia jest imponująca i świadczy niewątpliwie o pogłębionym rozeznaniu Autora w podjętej przez Niego problematyce.

3. Ocena merytoryczna

Praca Ks. mgr. Marka Szynkowskiego pod względem merytorycznym zasługuje na uznanie. Wnosi bowiem do studiów nad św. Hieronimem nowy element obecny w jego komentarzach do Nowego Testamentu, a mianowicie podejmowaną przez niego polemikę z błędami doktrynalnymi jakie trawiły Kościół pierwszych wieków. Autor dysertacji skrupulatnie bada wspomniane pisma Strydończyka, kompetentnie i dogłębnie analizuje je, przedstawia różne niekiedy jego punkty widzenia jakie odczytuje z biblijnych tekstów. Recenzowane opracowanie jest niewątpliwe cenne, ponieważ bazuje na źródłach, które zostały umiejętnie przez Doktoranta opracowane. Dodatkowym walorem jego analiz jest to, że z wypowiedzi Hieronima wydobywa jego myśl, pozwala prowadzić się tekstowi źródłowemu, nie dopasowuje go do swoich wcześniej podjętych założeń. Jest to niewątpliwie przykład właściwego odczytywania doktryny pisarzy wczesnochrześcijańskiej i konfrontowania jej z ówczesną rzeczywistością. Doktorant wykazał się znakomitą znajomością tematu, który umiejętnie i rzeczowo zgłębia na kolejnych stronach swojej dysertacji, czytelnikowi zaś pozwala poznawać wrażliwą i zatroskaną duszę Hieronima o czystość wiary w Kościele.

W oparciu nie tylko o źródła, ale i bogatą literaturę przedmiotu, Doktorant opracował zagadnienie, z którym do tej pory nie zmierzono się w sposób całościowy. Nie jest to praca, w której streszcza się wyłącznie tematyczne monografie i opracowania. Autor pracy doskonale

porusza się po literaturze polskiej i obcojęzycznej, zna język łaciński, o czym świadczą nie tylko fragmenty tekstów źródłowych umieszczanych w przypisach, ale i jego przekłady trzech komentarzy Hieronima do Listów św. Pawła (Filemona, Galatów i Efezjan).

Należy także wskazać na aktualność dysertacji dla współczesnych badań. Podjęta bowiem przez Doktoranta problematyka polemiki z herezjami i troska o czystość wiary we współczesnej teologii jest niezwykle przydatna. Pomaga poznać od strony historycznej sposób prowadzonej argumentacji w celu przywrócenia ortodoksji, ale i wskazuje na ogromną rolę Pisma Świętego, którego odczytanie i interpretacja nie mogą ograniczać się do prywatnych wizji osób, lecz powinny mieścić się w wypracowanej w Kościele *regula fidei* i bogatej jego Tradycji.

Wskazane w ocenie merytorycznej, przynajmniej najważniejsze zalety recenzowanej pracy nie oznaczają, że jest ona dziełem doskonałym, co w przypadku człowieka byłoby przejawem braku pokory. Tak jak w każdym ludzkim dziele, tak i w tym, pojawiają się nie tyle błędy, co raczej pewne nieścisłości, które warto wyjaśnić.

- Na s. 41 Autor dysertacji pisze o św. Hieronimie, że ten „Być może wysłuchał sławnych mów teologicznych Grzegorza, które ten wygłosił w kaplicy Anastasis nim został wyniesiony na urząd biskupa". Grzegorz z Nazjanzu był już wtedy biskupem (od roku 372 był biskupem Sazymy, mowy zaś teologiczne wygłosił w roku 380). Prawdopodobnie Autorowi chodziło o moment wyniesienia św. Grzegorza na stolicę biskupią w Konstantynopolu.

- na s. 46 Autor podejmuje wątek związany z synodem rzymskim z 382 roku i synodem w Konstantynopolu w tym samym roku. W przypisie 149 mowa jest o trzech reprezentantach Kościoła wschodniego, którzy wzięli udział w synodzie rzymskim. Zgadzam się, że chodziło tutaj o Cyriaka, biskupa Adanae w Arabii. Był w też w tym składzie Euzebiusz oraz Pryscjan, o których nic nie wiemy. Błędem jest zatem umieszczać tam Pryscyliana (!), myślę, że wkradł się tutaj błąd spowodowany podobieństwem tych imion.

- na s. 105-107 mowa jest o tzw. „polifonicznej" egzegezie św. Hieronima, czyli o proponowaniu przez niego kilku interpretacji do jakiegoś fragmentu biblijnego. Zabrakło mi tutaj kilku zdań, że zaczerpnął to od Orygenesa, który bodajże w każdym komentarzu proponuje czytelnikowi kilka możliwości interpretacji tekstu natchnionego. Z drugiej strony, cytując komentarze innych pisarzy, np. *Do Zachariasza* Orygenesa, Hipolita i Dydyma Aleksandryjskiego, zwracał uwagę na przesadny alegoryzm: „cała ich egzegeza była alegoryczna a historię zaledwie dotknęli" (por. *Prologus In Zachariam prophetam*).

- na s. 169-170 Doktorant zajmuje się kwestią ważności chrztu udzielanego przez heretyków. W związku z tym pisze, że „Strydończyk z pism Tertuliana i Cypriana musiał znać stanowisko afrykańskie, według którego chrzest poza Kościołem nie miał żadnej wartości, zatem nawracającego się heretyka należało ochrzcić ponownie" (s. 169). Warto zapytać, czy czasami św. Cyprian nie miał wpływu na pewne rozstrzygnięcia, które proponuje św. Hieronim? (s. 169-170). Biskup Kartaginy podejmując kwestię ważności chrztu zastanawiał się co począć z tymi, którzy przychodzą z herezji i z schizmy do Kościoła? W *Liście* 72 (do papieża Stefana) powołuje się na zdanie siedemdziesięciu jeden biskupów Afryki Prokonsularnej biorących udział w synodzie 1 września 256 r.: „Postanowiliśmy bowiem, że tych, którzy są poza Kościołem zanurzeni i u heretyków i schizmatyków skazą bezbożnej wody skalani, a przychodzą do nas i do Kościoła, który jest jeden, należy chrzcić" (Cyprian, *List* 72,2). W innym miejscu stwierdza się: „heretycy i schizmatycy ochrzczeni poza Kościołem mają być ochrzczeni" (*Acta synodalia*, kan. 8); „Każdy, kto nie zostanie ochrzczony, będzie obcy królestwu niebieskiemu", czyli Kościołowi katolickiemu (*Acta synodalia,* kan. 18). Co zaś począć z tymi, którzy zostali ochrzczeni w Kościele katolickim, odpadli od niego i chcą powrócić na jego łono? Ci nie będą powtórnie chrzczeni na odpuszczenie grzechów, ale „będą pojednani z Kościołem przez włożenie rąk na znak pokuty" (*Acta synodalia,* kan. 8; kan. 22). Dlaczego? Odpowiedź jest następująca: „jest jeden tylko chrzest i tylko w Kościele katolickim" (Cyprian, *List* 73,1), a ważnego chrztu nie należy powtarzać. W całej zatem kontrowersji chodziło o ten chrzest będący warunkiem wejścia do Kościoła jako społeczności, która oferuje zbawienie. W tym też kontekście należy szukać wyjaśnienia aksjomatu św. Cypriana *ecclesiam nulla salus.* Doktorant powołuje się na to stanowisko w przypisie 124 na s. 178. Wydaje mi się, że warto tę kwestię szerzej potraktować, a przede wszystkim odpowiedzieć sobie na pytanie, czy nie powinno się doszukiwać w tej refleksji św. Cypriana inspiracji dla Hieronima? Pozostawiam to pytanie jako głos w dyskusji.

- Dlaczego na s. 182-184 Doktorant daje tak długi wstęp do rozdziału piątego? Zawarte w nim zostały już po części wnioski, zupełnie niepotrzebnie. Autor pracy zapowiada, o czym będzie pisał w kolejnych rozdziałach, chociaż jest to wprowadzenie do rozdziału piątego. Chodziło zapewne o zwrócenie uwagi, że od tego miejsca dysertacja zostanie poświęcona otwartej polemice, jaką prowadził Hieronim w swoich komentarzach, ale, moim zdaniem, jest to zbyt szczegółowe.

- Na s. 184 w przypisie 4: czy inspiracją do systematyzacji herezji chrystologicznych nie powinny być teksty źródłowe zamiast opracowanie Ojca Henryka Pietrasa?

- Na s. 228 Doktorant pisze, że Teodor z Mopsuestii „został potępiony po latach za swoją myśl chrystologiczną przez Sobór Konstantynopolitański II". Pragnę zauważyć, że nie osoba Teodora została potępiona, tylko niektóre jego sformułowania. Należy być też niezwykle ostrożnym w ocenie chrystologii biskupa Mopsuestii. Wielu teologów badających doktrynę Teodora (m.in. R. Devreesse, M. Richard, P. Pietras) jest zdania, że powinno się odczytywać jego naukę w świetle odkrytych dzieł, także w świetle dzieł Nestoriusza. Dzisiaj wychodzi się raczej z założenia, że terminologia, którą się posługiwał była niezręczna, nie zaś sama nauka. Czy sformułowana przez Doktoranta hipoteza (początkowo ostrożna – s. 227, później raczej zdecydowana – s. 228), że Hieronim identyfikuje herezję wyznającą „dwóch synów" z postacią Teodora (s. 228), nie jest zbyt daleko idąca? Przeciw temu przemawia fakt, że biskup Mopsuestii umiera w 429 roku, a zatem dziewięć lat po Hieronimie. W roku 420 nie mamy jeszcze do czynienia z tzw. kontrowersją nestoriańską, jej początki sięgają roku 430. Warto też wziąć pod uwagę fakt, że Teodor definiując jedność osoby Chrystusa (*V Homilia katechetyczna*), dowodzi prawdziwości i znaczenia Jego duszy ludzkiej. Podkreśla tym samym, że w Chrystusie są dwie natury i jedna osoba, nie można zatem mówić o dwóch Panach i dwóch Synach.

Wskazane powyżej kwestie w żaden sposób nie osłabiają wartości przeprowadzonych analiz i opisanej w pracy polemiki jaką podjął św. Hieronim – *vir bellator* z herezjami w swoich komentarzach do Nowego Testamentu. Nie można też mówić w tym przypadku o błędach natury merytorycznej. Traktuję je bardziej jako zapytania służące za przedmiot do dyskusji i możliwości ich wyjaśnienia ze strony Doktoranta.

4. Ocena formalna

Struktura pracy Ks. mgr. Marka Szynkowskiego jest przejrzysta i logiczna. Treść każdego z rozdziałów jest odpowiedzią na określony we wstępie problem i tytuł dysertacji. Zarówno wstęp jak i zakończenie zostały napisane wzorowo pod względem metodologicznym. Autor konsekwentnie wykorzystuje obraną metodę naukową: historyczno-porównawczą. Dzięki niej wydobył z pięciu komentarzy Hieronima wszystkie jego wypowiedzi na temat herezji, podzielił je na bloki tematyczne i dokładnie je analizuje.

Staranie też sporządzono wykaz bibliografii, wszystkie podane w niej źródła i opracowania zostały w pełni wykorzystane. Z całą pewnością można powiedzieć, że Doktorant dobrze zaznajomił się z podjętym przez siebie tematem i w sposób jasny przedstawia go czytelnikowi. Starannie też zostały sporządzone przypisy i odnośniki, w których Ks. Marek Szynkowski często wyjaśnia w sposób rzeczowy niektóre kwestie.

Praca napisana została piękną polszczyzną, przyjemnie się ją czyta, chociaż co do kilku miejsc miałbym pewne drobne uwagi. Doktorant przejawia niekiedy tendencje do nadawania polskim formom językowym postaci francuskiej bądź łacińskiej, np. s. 8, przypis 10: francuskie słowo *la réfutation* nie należy przekładać jako „refutacja" (dziwnie to brzmi!), raczej „oddalenie", „odrzucenie", „odpieranie". Autor użył też w tytule rozdziału piątego (s. 182): „Refutacja herezji dotyczących Boga". Można było napisać jaśniej i prościej: „Odrzucenie herezji dotyczących Boga". To samo powtarza się w tytule rozdziału szóstego (s. 242): „Refutacja herezji moralno-eklezjalnych". Ponownie proponowałbym słowo „Odrzucenie…", lub „Oddalenie...". Na s. 296: „… a następnie konfuntacja twierdzeń starożytnych heretyków…"; na s. 327: „eksplikacja", s. 328: „introdukcja", s. 329: „fałszywa generalizacja"; s. 334: „probabilistyczny charakter jego rozważań", s. 369: „refutuje". Jestem zdania, że tego typu sformułowania nie dodają powagi naukowej opracowania, raczej powodują niepotrzebne zaśmiecanie języka polskiego. Doktorant chętnie też używa sformułowania: „przy rezurekcji ciała", „rezurekcyjne poglądy", „w odniesieniu do rezurekcji", „pogląd rezurekcyjny" (zwłaszcza s. 322-324). Rozumiem intencje Autora pracy, dla mnie jednak słowo to w pierwszym rzędzie kojarzy się z Rezurekcją, czyli Mszą św. Zmartwychwstania Pańskiego. O ile w tym przypadku jest to uzasadnione i nie dziwi, to w tekście Doktoranta takie latynizowanie terminu określającego zmartwychwstanie wydaje się sztuczne i niepotrzebne.

Zauważyć też można drobne błędy językowe, np: „…z racji na ponadprzeciętne zdolności językowe…" (s. 6), poprawnie: „ze względu na…".

Pojawiły się także błędy literowe:

- „…w przypadków poglądów egzegetycznych…" (s. 52), poprawnie: „w przypadku…";
- „Wszystko to uzewnętrzniło się za całą mocą…" (s. 77), poprawnie: „… z całą mocą…";
- „miedzy" (s. 81), poprawnie: „między";
- „… który posługuję się…" (s. 112), poprawnie: „posługuje się";
- „… staniecie…" (s. 151), poprawnie: „stanięcie";
- „… w kluczy antyheretyckim…" (s. 189), poprawnie: „w kluczu";

- „… znalazł się na ziemi wyniku…” (s. 308), poprawnie: „w wyniku”;
- „… w wśród…” (s. 345), poprawnie: „wśród”;
- „… ze względu treść…” (s. 366), poprawnie: „ze względu na treść”.

5. Wniosek końcowy

Praca doktorska Ks. mgr. lic. Marka Szynkowskiego na temat antyheretyckiej polemiki św. Hieronima ze Strydonu w jego komentarzach do Nowego Testamentu od strony merytorycznej i formalnej zasługuje na uznanie i stanowi kolejny krok do jeszcze lepszego poznania bogatej pod względem doktrynalnym i egzegetycznym nauki tego wielkiego Ojca Kościoła Zachodniego. Uważam, że praca zasługuje na wyróżnienie, o co wnioskuję do Rady Instytutu Nauk Teologicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Postuluję też, by została opublikowana w całości (po wskazanych drobnych korektach i dopowiedzeniach).

Rozprawa doktorska Ks. mgr. lic. Marka Szynkowskiego „*Vir bellator omnes sectas contrarias veritati interficiet.* Antyheretycka polemika Hieronima ze Strydonu w komentarzach do Nowego Testamentu” spełnia wszystkie wymagania określone w Ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tj. Dz.U. z 2022 r., poz. 574). Wnioskuję o dopuszczenie Ks. mgr. lic. Marka Szynkowskiego do dalszych etapów postepowania o nadanie stopnia doktora.

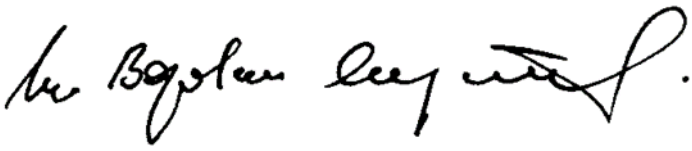

Ks. prof. dr hab. Bogdan Czyżewski
Kierownik Zakładu Teologii Historycznej
Wydziału Teologicznego
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Gniezno, dnia 21 listopada 2023 r.